

Edyta Anna Gapska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Polska

egapska@kul.pl

ORCID: 0000-0003-0052-0631

O humanizację i racjonalizację prawnej procedury określenia płci – przyczynek do dyskusji

On the Humanization and Rationalization of the Legal Procedure for Determining Gender:
A Contribution to the Discussion

Abstract: The question of gender determination beyond the sex assigned at birth poses complex legal and normative challenges. In particular, the practice of adjudicating gender designation through contentious judicial proceedings has to date neither been formally endorsed by the legislature nor remained free from judicial critique. On the contrary, it was substantially repudiated in the 2025 resolution of the Polish Supreme Court, issued in response to a legal question submitted by the Prosecutor General on 8 September 2022. The Supreme Court's intervention reflects a broader legal and societal concern about the adequacy of current procedures for gender recognition. While the rejection of arbitrary or unfounded gender declarations is justified in the interest of legal certainty, there remains a compelling need to humanize legal processes concerning gender – an area that touches on fundamental aspects of personal identity, dignity, and social integration. This article addresses the formal and legal implications of recognizing the possibility of determining an individual's gender in a manner divergent from that indicated on their birth certificate. The aim is to explore whether such procedures should be differentiated depending on the specific circumstances of individual cases.

Key words: procedure of determining gender, gender identity, gender incongruence, correction of birth certificate

Słowa kluczowe: Procedura zmiany płci, tożsamość płciowa, niezgodność płci, korekta aktu urodzenia

Wprowadzenie

Kwestia dopuszczalności ustalenia płci innej niż płeć przypisana przy urodzeniu stwarza złożone wyzwania prawne, zwłaszcza w kontekście wciąż rozwijających się możliwości medycznych, w tym diagnostycznych, nowych zjawisk społecznych oraz wyników najnowszych badań, w tym z zakresu genetyki, seksuologii czy psychologii. Wobec dynamiki powyższych zmian odnośny kontekst normatywny pozostaje w Polsce zdumiewająco niezmienny. W szczególności uderzające jest konsekwentne milczenie ustawodawcy w kwestii uregulowania procedury zmierzającej do ustalenia płci odmiennej od płci zapisanej w akcie urodzenia dziecka. Milczenie to, wobec wieloletniej praktyki orzekania o płci w sądowym postępowaniu spornym, wynikającej z przewidzianej w art. 13 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zasady rozpoznawania spraw cywilnych w procesie i podyktowanej brakiem normy odsyłającej na drogę trybu nieprocesowego, zdaje się potwierdzać prawidłowość wykorzystywanej do tego celu drogi procesu cywilnego. Stan ten, jako nieodpowiadający specyfice postępowań zmierzających do usunięcia niezgodności w zakresie metrykalnego oznaczenia płci, był przedmiotem nieustającej krytyki, zwłaszcza w kontekście konieczności wskazania w pozwie strony pozwanej. Po raz pierwszy praktyka ta została jednoznacznie zanegowana w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r., wydanej w odpowiedzi na pytanie prawne złożone przez Prokuratora Generalnego w dniu 8 września 2022 r. W uchwale tej przyjęto m.in., że żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu w trybie nieprocesowym.

Wypowiedź Sądu Najwyższego odzwierciedla szersze obawy prawne i społeczne dotyczące obecnych procedur ustalania płci i ich (nie)przystawalności do fundamentalnych standardów uznawania tożsamości osobistej oraz poszanowania godności i zapewnienia potrzeby integracji społecznej. Chociaż odrzucenie arbitralnych lub bezpodstawnych deklaracji co do płci jest uzasadnione w interesie pewności prawa, nadal istnieje pilna potrzeba humanizacji procedur zmierzających do usunięcia niezgodności między metrykalnym oznaczeniem płci a płcią rzeczywiście doświadczaną.

W niniejszym artykule poddano analizie formalne i prawne implikacje kształtowania procedur zmierzających do metrykalnego oznaczenia płci jednostki w sposób zgodny z płcią rzeczywistą. Podstawą dokonanej oceny są obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa, na których stosowanie i rozumienie w istotny, a nawet w pewnym sensie twórczy sposób wpływa orzecznictwo sądowe, będące kluczowym punktem odniesienia przeprowadzonej analizy dogmatycznej. Wspomniana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 2025 r., w której posłużono się analogią w celu ustalenia właściwej ścieżki prawnej pozwalającej na ustalenie płci, potwierdza, że istniejący w tym zakresie stan prawny wymaga zmian ustawodawczych motywowanych potrzebą zapewnienia właściwego standardu ochrony praw osobistych, w tym nie tylko osoby poszukującej ochrony prawnej, lecz także innych osób, których sfery prawnej może dotyczyć oznacze-

nie płci określonej osoby. Konieczne wydaje się przy tym poczynienie – przy uwzględnieniu dostępnej wiedzy medycznej – założeń o znaczeniu zasadniczym, w tym zajęcie stanowiska wobec tzw. podejścia niebinarnego zakładającego istnienie trzeciej jeszcze (lub nawet dalszych) płci poza żeńską i męską, obejmującej wszystkie osoby interplciowe (por. Ziemińska, 2018, s. 22). Niniejsze rozważania wskazują na możliwość przyjęcia rozwiązań kompromisowych, pozwalających na zamieszczenie w akcie urodzenia adnotacji wskazującej na niejednoznaczność cech płciowych.

Przeprowadzona analiza zmierza także do zweryfikowania tezy o potrzebie normatywnego uregulowania przesłanek orzekania w przedmiocie niezgodności płciowej oraz zasadności zróżnicowania procedur zmierzających do ustalenia płci metrykalnej w zależności od tego, czy cechy płciowe po urodzeniu dziecka pozwalały na jednoznaczne oznaczenie płci, czy też pozostawały wieloznaczne oraz czy niezgodność płci ujawniła się w okresie późniejszym (w dzieciństwie albo w okresie dojrzewania lub dorosłości). Wieloaspektowość oraz prawne i społeczne znaczenie szeregu zagadnień towarzyszących zasadniczemu przedmiotowi rozważań przy równoczesnych wątpliwościach natury bioetycznej i medycznej potwierdza, że wspomniana uchwała Sąd Najwyższego, jakkolwiek znacząco wykroczyła poza zakres pytania prawnego, nie zwalnia ustawodawcy z obowiązku rzetelnego i wszechstronnego, a przy tym odpowiadającego standardom ochrony praw człowieka uregulowania sytuacji osób poszukujących prawnej ochrony ich tożsamości płciowej.

1. Dopuszczalność prawnego uznania płci odmienną od płci metrykalnej

Według zasady niepodzielności człowiek może mieć tylko jedną płeć, chociaż naukom przyrodniczym znany jest od wielu lat, występujący zwłaszcza w świecie roślin, tzw. hermafrodytyzm¹ (Ziemińska, 2020a, s. 7). Płeć jest determinowana genetycznie przez uwarunkowania chromosomalne (genotypowe). To one decydują o wykształceniu się płci żeńskiej lub męskiej i właściwych dla każdej z nich cech biologicznych, w tym gonadalnych, wewnętrznych i zewnętrznych narządów płciowych, fenotypowych, hormonalnych, mózgowych, metabolicznych czy wreszcie psy-

1 Hermafrodytyzm (obojnactwo, dwu – lub obupłciowość) występuje wówczas, gdy osobnik posiada w tym samym czasie zarówno żeńskie, jak i męskie organy płciowe (h. jednoczesny) lub gdy osobnik zmienia płeć podczas życia (h. sekwencyjny). W przeszłości terminu: „hermafrodytyzm” używano w języku medycznym dla określenia osób interplciowych, u których występują równocześnie cechy właściwe zarówno dla płci żeńskiej, jak i męskiej (wskazuje się, że używał go na przykład polski lekarz Franciszek Neugebauer w książce z 1908 roku napisanej po niemiecku *Hermaphroditismus beim Menschen*). Pochodzenie tego określenia z greckiej mitologii, w której występowała postać Hermafrodyta, syna Hermesa i Afrodyty, urodzonego z ciałem posiadającym męskie i żeńskie narządy i będącego stworzeniem o dwóch płciach, pozwala twierdzić, że zjawisko interplciowości nie jest nowe.

chicznych (Dulko, 2003, s. 5–10; Starka & Raboch, 1985, s. 267 i nast.). Te ostatnie obejmują poczucie przynależności do określonej płci. Znamienne dla kwestii identyfikacji płciowej człowieka i oceny analizowanego tu zagadnienia jest to, że tzw. płeć metrykalna (mająca konsekwencje socjalne i prawne) jest stwierdzana w akcie stanu cywilnego sporządzanego z chwilą dokonania wpisu o urodzeniu (art. 24 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, 2014, dalej jako: p.a.s.c.) na podstawie oceny lekarskiej. Ta zaś oparta jest wyłącznie na jednym tylko z komponentów płci biologicznej, a mianowicie wyglądu zewnętrznych narządów płciowych noworodka, co jest procedurą przestarzałą (Leń, 2020, s. 96), nadto – w stosunkowo rzadkich, ale nie absolutnie sporadycznych przypadkach – może okazać się trudne, a przy tym brzemiennie w skutkach². Nie jest wykluczone naturalne występowanie wieloznaczności w zakresie cech biologicznych, w tym zróżnicowanych cech płciowych (występowanie cech zarówno męskich, jak i żeńskich) lub cech interpłciowych (sytuacji, gdy dochodzi do transpozycji w ramach poszczególnych kryteriów). Podobnie jak wieloznaczność cech biologicznych może ujawnić się na dalszym etapie życia, tak i tożsamość płciowa (tzw. „płeć psychiczna”) – chociaż ma charakter wrodzony (Szarras-Czapnik, 2014, s. 1) – jest uświadamiana w późniejszych latach życia, co z kolei oznacza, że te właściwości naturalnie nie są uwzględniane przy wyznaczaniu płci metrykalnej.

W tym właśnie miejscu aktualizuje się materialnoprawny aspekt problematyki ustalenia płci, mający istotne znaczenie dla wyboru właściwych rozwiązań proceduralnych (Ignatowicz, 1996, s. 192–197), a mianowicie ocena, czy w przypadku interpłciowości ujawnionej lub odkrytej na późniejszych etapach życia istnieje możliwość ustalenia płci odmiennej niż metrykalna, zaś jeżeli tak, to które cechy płciowe powinny zostać uznane za decydujące. Jako założenie stanowiące podstawę dalszych rozważań przyjęto, że pozytywna odpowiedź na pierwsze pytanie jest obecnie do pewnego stopnia³ przesądzona. Stanowi ona bowiem konieczną konsekwencję przyjmowanych standardów ochrony praw człowieka. Pomijając samoistnie istotne, lecz pozostające poza zakresem niniejszego opracowania aksjologiczne, naukowo-przyrodnicze czy społeczne aspekty dopuszczalności ustalenia płci odmiennej od metrykalnej, dostrzec należy jedynie, że kryteria tożsamości płciowej są wielopłaszczyznowe. Pozwala to na obrazowe rozumienie ogólnej kategorii płci jako syntetycznego wyniku zespolenia występujących u danego człowieka cech, w szczególności genetycznych, anatomicznych, biologicznych czy także – na równi – psychicznych.

Na styku transpozycji tych cech powstać może cały szereg trudności związanych przede wszystkim z identyfikacją płciową – zarówno noworodków z niebinarnymi zewnętrznymi narządami płciowymi, jak i w razie odkrycia na późniejszym etapie życia

2 Przykłady takich trudności wraz z opisem dramatycznych niejednokrotnie skutków ustalenia płci na podstawie dominujących cech biologicznych i anatomicznych, determinującego dalsze „normalizacyjne” procedury medyczne, podaje Ziemińska (2020a, s. 7–9).

3 Tj. w zakresie zmiany zapisu metrykalnego płci z żeńskiej na męską i odwrotnie.

wewnętrznych cech płci uważanej za przeciwną do przypisanej danej osobie płci męskiej. Taka interplciowość (rozumiana tu jako dwuznaczność) na podłożu biologicznym, genetycznym, anatomicznym, genotypowym czy hormonalnym, a więc niezgodność między wyglądem zewnętrznych narządów płciowych a narządami wewnętrznymi oraz układem chromosomów, określana w terminologii medycznej – począwszy od 2006 r.⁴ – jako DSD (disorder/differences of sex development)⁵, jest rozwiązywana w naszym systemie „na korzyść” płci, której cechy są dominujące. Rodzi to ryzyko wadliwej oceny (jak choćby w przypadku przerostu kory nadnerczy), a niejednokrotnie pociąga za sobą stosowanie dalszych „ujednoznaczniających” procedur medycznych wspierających rozwój cech właściwych dla wybranej płci, co budzi jednak istotne zastrzeżenia prawne, medyczne i etyczne (Diamond & Sigmundson, 1997, s. 1046–1050). Zastrzeżenia te są tym bardziej uzasadnione, gdy uwzględni się przypadki osób z tego rodzaju transpozycjami cech płciowych, które nie pozwalają przewidzieć, na jaką płć „zorientowany” został mózg w okresie życia płodowego, a w konsekwencji jaka będzie przyszła tożsamość płciowa osoby. Sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku zespołu częściowej nadwrażliwości na androgeny (PAIS – partial androgen insensitivity syndrome), jednoczesnej obecności tkanki jajnika i jądra czy defektu działania enzymu odpowiedzialnego za powstanie najsilniej działającego w organizmie człowieka androgenu – dihydrotestosteronu (Mongan i in., 2015, s. 569 i nast.). Nawet jednak w tego rodzaju przypadkach polski ustawodawca nie pozwala na odroczenie decyzji o płci noworodka na czas przeprowadzenia bardziej szczegółowej diagnostyki (w tym np. ultrasonografii, badań hormonalnych czy badań MR), umożliwiającej dokonanie precyzyjnych ustaleń, co trafnie uznawane jest za wadliwość stanu normatywnego (Gawlik & Bielska-Brodziak, 2016, s. 25). Ten sam ustawodawca, motywowany – jak się wydaje – jedynie politycznie i ideologicznie, konsekwentnie ignoruje osoby interplciowe, wymuszając ich zaliczenie do jednej z dwóch płci prawnych (Ziemińska, 2020b, s. 61), co niejednokrotnie przekłada się na poddanie noworodka przymusowej chirurgii „normalizacyjnej”. Polega ona w znakomitej większości przypadków na korekcji niejednoznacznych genitaliów do narządów żeńskich, które są łatwiejsze do chirurgicznego skonstruowania (Ziemińska, 2018, s. 39). Nie ulega przy tym wątpliwości, że zabieg taki narusza integralność cielesną dzieci interplciowych najczęściej pomimo braku takiej konieczności i wyłącznie na podstawie decyzji ich rodziców (Ziemińska, 2018, s. 61). Prawne rozwiązanie kwestii oznaczenia płci osób interplciowych powinno znaleźć się w centrum uwagi ustawodawcy także z tego względu, że zabiegi „normalizacyjne”, jako znacznie wy-

4 Kiedy to określenia tego po raz pierwszy użyto w opracowaniu: (Hughes i in., 2006, s. 554–562).

5 Jej przykładem jest maskulinizacja zewnętrznych narządów płciowych u dziewczynek cierpiących na wrodzony przerost kory nadnerczy przy zachowaniu bezsprzecznie żeńskich narządów wewnętrznych i – w zdecydowanej liczbie przypadków – żeńskiej identyfikacji płciowej (zob. Webb & Krone, 2015, s. 449–468).

przedzające identyfikację własnej tożsamości płciowej, odbierają jednostce prawo do samookreślenia podlegające ochronie na gruncie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, nie zawsze prowadzą do dostosowania ciała do płci, z jaką osoba ta będzie identyfikowała się w przyszłości, a przede wszystkim mogą powodować nieodwracalne skutki w sferze zdrowia i seksualności człowieka (w tym nieakceptację własnego ciała, brak odczuwania przyjemności seksualnej aż po całkowitą sterylizację).

Zupełnie inną jednostką medyczną jest transseksualizm, który polega na zaburzeniu tożsamości płciowej wyrażającym się w niezgodności między psychicznym poczuciem przynależności do określonej płci a płcią biologiczną i prawną (Imieliński, 1990, s. 285). W tym przypadku nie zachodzi więc zróżnicowanie cech biologicznych wynikających z aberracji genetycznych czy chromosomalnych mogących rodzić wątpliwości co do płci dziecka. Cechy te jednorodnie wskazują na płęć żeńską lub męską, niemniej następnie, w miarę rozwoju świadomości osoby, pojawia się konflikt między jednoznaczną płcią biologiczną i zgodną z nią płcią metrykalną, a płcią psychiczną, a więc poczuciem przynależności płciowej.

W ostatnich latach określenia takie jak: transseksualizm i zaburzenia tożsamości płciowej u dzieci uznane zostały przez Międzynarodową Organizację Zdrowia (dalej jako: WHO) za przestarzałe kategorie diagnostyczne, a ich przypisanie do zaburzeń psychicznych i behawioralnych (Mental and behavioral disorders) – za stygmatyzujące. W nowej klasyfikacji zjawiska te ujęte zostały w rozdziale dotyczącym zdrowia seksualnego (Conditions related to sexual health) jako „niezgodność płci w okresie dojrzewania lub dorosłości” (gender incongruence of adolescence or adulthood – HA60), „niezgodność płci w okresie dzieciństwa” (gender incongruence of childhood – HA61) oraz „niezgodność płci, nieokreślona” (gender incongruence, unspecified – HA6Z). Pierwsze z nich występuje w razie wyraźnej i utrzymującej się niezgodności między płcią doświadczaną a płcią przypisaną i nie może być zdiagnozowane przed rozpoczęciem okresu dojrzewania. Najczęściej prowadzi ono do chęci poddania się tranzycji, w tym terapii hormonalnej, operacjom lub innym zabiegom medycznym mającym na celu upodobnienie ciała danej osoby, w możliwie największym stopniu, do ciała właściwego dla płci doświadczanej, a w następstwie powyższego – do uzyskania formalno-prawnego potwierdzenia płci. Z kolei niezgodność płciowa w dzieciństwie charakteryzuje się wyraźną niezgodnością między płcią doświadczaną lub wyrażaną przez dziecko a płcią, którą mu przypisano, i może się wyrażać przez: silne pragnienie bycia innej płci niż płęć przypisana, wyraźną niechęć dziecka do jego anatomii płciowej lub przewidywanych drugorzędnych cech płciowych, nieodparte pragnienie posiadania drugorzędnych cech płciowych, które odpowiadają płci doświadczanej, udawane lub fantazjowane zabawy, zabawki, gry lub aktywności i towarzystwo, które są typowe dla płci doświadczanej, a nie dla płci przypisanej. Niezgodność musi utrzymywać się przez około 2 lata. W obu przypadkach samo zachowanie i preferencje dotyczące odmienności płciowej nie stanowią podstawy do postawienia diagnozy.

Jeszcze inna kategoria problemów dotyczy stosunkowo szerokiego spektrum niebinarnych tożsamości płciowych, tj. sytuacji, gdy dana osoba nie identyfikuje się wyłącznie z płcią męską lub żeńską. Niebinarność (*non-binary*) dotyczy osób, które „przekraczają granice płci” (*genderqueer persons*) i identyfikują się jako osoby o dwóch lub więcej tożsamościach płciowych (*bigender*), niemające w ogóle tożsamości płciowej (*agender*) lub mające zmienną tożsamość płciową (*genderfluid*) (Callis, 2014, s. 63–80; Sin, 2014, s. 417–437). To zagadnienie nie zostanie objęte dalszymi rozważaniami. Miałyby one wyłącznie postulatywny charakter, gdyż polski ustawodawca pozostaje zadziwiająco – z punktu widzenia najnowszych, a przy tym niewątpliwych ustaleń medycznych – pasywny wobec tej problematyki⁶, niezmiennie hołdując przekonaniu wyrażonemu w uchwale z 1989 r. – o „dychotomicznym podziale ludzi na mężczyzn i kobiety”. Tylko takie płci, określane mianem „przeciwnych”, są rozpoznawane przez polskie prawo i mogą być ujawnione w aktach dokumentujących stan cywilny, a ustawa – nawet w sytuacji istotnych, potwierdzonych diagnostycznie wątpliwości natury medycznej – obliuguje do przypisania dziecku płci żeńskiej lub męskiej. Taki stan prawny rodzi uzasadniony sprzeciw, zwłaszcza gdy uwzględni się aktualny stan wiedzy medycznej i znaczenie, jakie przypisuje się ochronie praw człowieka. Trafna, a przy tym niepokojąca jest konstatacja, że „płeć prawna (a nie płeć biologiczna) jest najbardziej trwałym fundamentem pozycji prawnej” osoby fizycznej w prawie polskim, a chociaż podmiotowość prawną uzyskuje się przez sam fakt urodzenia (a w przypadku *nasciturus* – także, warunkowo, przed urodzeniem), to jednak realizacja uprawnień wynikających z bycia podmiotem praw wymaga uprzedniej rejestracji faktu urodzenia koniecznie powiązanego z ustaleniem płci (Gawlik & Bielska-Brodziak, 2016, s. 5 i nast.). Konsekwencją takiego ścisłego powiązania prawnej rejestracji urodzenia z ustaleniem płci jest zaniechanie wystawiania karty martwego urodzenia, jeżeli nie ma możliwości ustalenia płci dziecka (Sorbian, 2015, s. 108), co rodzi dalsze implikacje, np. w zakresie prawa do pochówku.

Zagadnienie ustalenia płci „przeciwnej” niż ujawniona w akcie urodzenia było wprawdzie przedmiotem wielu wypowiedzi naukowych, te jednak nie doprowadziły

6 W niektórych systemach prawnych obowiązują regulacje uwzględniające zjawisko niebinarności, np. w Australii od 2014 r., kiedy to Sąd Najwyższy Australii orzekł (w wyroku z 2 kwietnia 2014 r., [2014] HCA 11), że skoro ustawa z 1995 r. o rejestracji urodzeń, śmierci i małżeństw (*Births, Deaths, Marriages Registration Act, 1995*) wyraźnie zezwala na dokonanie zabiegu chirurgicznego polegającego na zmianę narządów rozrodczych osoby nie tylko w celu uznania jej za osobę płci przeciwnej, lecz także w celu wyeliminowania niejasności dotyczących płci (*sec. 32AB*), a równocześnie nie wymaga, aby osoby, które po przejściu procedury afirmacji płci pozostają nieokreślonej płci – tj. ani męskiej, ani żeńskiej – musiały zostać nieprawidłowo zarejestrowane jako jedna lub druga, możliwe jest wpisanie w dokumentach dziecka płci X (niezdeteminowana/interpłciowa/nieokreślona). Także w Niemczech rubryka na oznaczenie płci noworodka może pozostać niewypełniona lub uzupełniona wpisem „różnorodne” (*divers*), jeśli dziecku nie można przypisać jednoznacznie fizycznych cech płciowych męskich albo żeńskich (§ 22 ust. 3 *Personenstandsgesetz (PStG)* z dnia 19 lutego 2007 r. BGBl. I S. 122).

do wypracowania usystematyzowanego stanowiska. Także dotychczasowa praktyka sądowego dokonywania prawnie relewantnych ustaleń w tym przedmiocie, ukształtowana dzięki wysiłkom interpretacyjnym sądów i przedstawicieli nauki, nie tylko nie doczekała się potwierdzającej reakcji ustawodawcy, lecz także została w istotnym zakresie zanegowana w uchwale z 2025 r. wydanej przez Sąd Najwyższy na skutek wniosku Prokuratora Generalnego z dnia 8 września 2022 r. o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego (Uchwała Sądu Najwyższego, 2025). Z tezy tej uchwały wynika, że: 1) żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 p.a.s.c., który przewiduje, że sprostowania aktu stanu cywilnego dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, 2) zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt, 3) oprócz wnioskodawcy uczestnikiem postępowania może być tylko jego małżonek, 4) postanowienie uwzględniające wniosek wywołuje skutki od chwili uprawomocnienia się⁷.

Powyższa uchwała, odstępująca od zasady prawnej przyjętej w 1989 r. przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (Uchwała Sądu Najwyższego, 1989), modyfikuje w sposób diametralny dotychczasową praktykę ukształtowaną i ugruntowaną na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, zgodnie z którą sądowe ustalenie płci następowało w procesie wszczynanym w drodze powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. (Postanowienie Sądu Najwyższego, 1991; Uchwała Sądu Najwyższego, 1995; Radwański, 1991). Sąd Najwyższy co do zasady podtrzymał pogląd wyrażony w dawniejszym orzecnictwie, dopuszczający analogiczne stosowanie przepisów o sprostowaniu aktu urodzenia poprzez zmianę oznaczenia płci (Uchwała Sądu Najwyższego, 1978), niemniej przyjął również, że właściwą ścieżką prawną dla uzyskania zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia ma być droga postępowania nieprocesowego. Jakkolwiek powyższe stanowisko uwzględnia wielokrotnie powtarzane argumenty doktryny trafnie wskazujące na adekwatność trybu nieprocesowego w tego rodzaju sprawach, to jednak nie wprowadza ono pożądanej pewności prawnej zarówno z uwagi na brak jednoznacznego odniesienia się przez Sąd Najwyższy do szeregu zagadnień pobocznych, jak i ze względu na brak formalnego związania sądów powszechnych wydaną uchwałą (Ślaski, 2025, s. 180–182⁸). Pewność taką mogłyby zagwarantować jedynie

7 Zgłoszone zostało jedno zdanie odrębne co do całości tezy i dwa zdania odrębne co do punktu trzeciego.

8 Autor odnotowuje różnorodność reakcji sądów powszechnych na wydanie uchwały z dnia 4 marca 2025 r. Przywołuje przy tym przypadki, w których sąd z urzędu zmienił tryb postępowania z procesowego na nieprocesowy (a w konsekwencji uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy) oraz te, gdy sąd wezwał powoda do sprecyzowania, czy w związku z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r. żąda zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia (a tym samym zmiany trybu), czy wnosi jak dotychczas – z zastrzeżeniem, że brak interesu prawnego w ustaleniu prowadzi do oddalenia powództwa. Znamienna jest jednak ostatnia z przytoczonych przykładowo

przemyślane i postulowane od kilku już dekad działania legislacyjne (Filar, 1987a, s. 4–5; Filar, 1987b, s. 67 i nast.; Pisuliński, 1991, s. 112; Zielonacki, 1988, s. 54–55), uwzględniające nie tylko wyniki najnowszych badań naukowych i wytyczne WHO, lecz także specyfikę zróżnicowanych przyczyn niezgodności w zakresie oznaczenia płci, a co za tym idzie odmienność niektórych uwarunkowań procesowych związanych np. z przedmiotem i zakresem czynności dowodowych. W tym kontekście marginalna nie pozostaje również ewentualna potrzeba dostosowania przepisów prawa materialnego (w tym wiążących płęć w sposób konieczny ze stanem cywilnym osoby) oraz innych regulacji dotyczących zwłaszcza rejestrowania faktu urodzenia dziecka.

2. Przyczyny niezgodności oznaczenia płci a kwestie terminologiczne

Treść żądania zmierzającego do uznania, że rzeczywista płęć człowieka jest odmienna od płci metrykalnej, może być formułowana na różne sposoby. W zależności od proponowanej ścieżki prawnej mówi się w szczególności o procedurze zmiany, ustalenia lub uzgodnienia płci, a także sprostowania lub zmiany oznaczenia płci. Poszukiwanie właściwego określenia nie jest, wbrew pozorom, zabiegiem o znaczeniu wyłącznie technicznym lub formalnoprawnym. Przedmiot żądania wskazuje bowiem na rodzaj chronionego dobra i oczekiwany sposób jego ochrony prawnej. To, czy dochodzi do „zmiany płci”, „ustalenia płci”, „uzgodnienia płci” czy do „zmiany oznaczenia płci”, jest zagadnieniem rudymenarnie powiązonym nie tylko z charakterem prawnym rozstrzygnięcia (konstytutywnym lub deklaratywnym) czy zakresem (w szczególności czasowym) skutków prawnych, jakie ono wywołuje, lecz także z okolicznościami, w jakich doszło do zagrożenia lub naruszenia praw jednostki.

To, jak niebagatelne znaczenie odgrywa stosowana w tej mierze nomenklatura, obrazuje m.in. przebieg procesu legislacyjnego, którego przedmiotem były przepisy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci (Sejm RP, 2015, dalej jako: u.u.p.)⁹. W uzasadnieniu projektu ustawy wyraźnie wskazano, że rezygnacja ze stosowania terminu „zmiana płci” na rzecz określenia „uzgodnienie płci” wynika z założenia, że w regulowanej ustawą procedurze „nie dokonuje się konstytutywnej zmiany, ale jedynie usunięcia rozbieżności między określeniem płci w akcie urodzenia i innych dokumentach urzędowych a rzeczywistością społeczną, która wyznacza trwałe poczucie przynależności do innej płci”, na podobieństwo konstrukcji uzgodnienia treści ksiąg wieczystych na podstawie art. 10 u.k.w.h. Jakkolwiek – w celu zapewnienia „bezpie-

reakcji, gdy po wydaniu wyżej wymienionej uchwały osoba transpłciowa wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania nieprocesowego w przedmiocie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia, sąd natomiast zmienił tryb postępowania na procesowy, argumentując, że w żądaniu rozchodzi się o zmianę płci na pewnym etapie życia.

9 Ustawa ostatecznie nie weszła w życie z powodu odmowy jej podpisania przez Prezydenta RP (druk nr 3978).

czeństwa obrotu prawnego i zapobiegania »ucieczce od własnej tożsamości« z chęci uniknięcia odpowiedzialności za np. niewykonywanie obowiązków alimentacyjnych, spłaty kredytu czy innych obowiązków umownych” – projekt przewidywał, że uzgodnienie płci nie wpływa na istniejące stosunki prawne między wnioskodawcą a osobami trzecimi, a także między wnioskodawcą a jego dziećmi biologicznymi (art. 10 ust. 2 u.u.p.). Równocześnie zakładano, że uzgodnienie płci ma stanowić podstawę sporządzenia nowego aktu urodzenia, a nie tylko poprzestania na wzmiance dodatkowej w istniejącym akcie urodzenia. Co więcej, projekt przewidywał, że dotychczasowy akt urodzenia, zaopatrzoney we wzmiankę dodatkową o sporządzeniu nowego aktu urodzenia, nie podlega co do zasady ujawnieniu (art. 17 pkt 3 u.u.p.). Powyższe regulacje potwierdzały deklaracyjny charakter orzeczenia uzgadniającego płeć jako stwierdzającego stan istniejący przed jego uprawomocnieniem się. Równocześnie jednak, co wymaga szczególnego podkreślenia, projektowana reglamentacja prawna wskazywała na odmienną procedurę uzgadniania płci od postępowań w przedmiocie zmiany w aktach stanu cywilnego uregulowanych w art. 35–43 p.a.s.c. 2014.

To właśnie założenie zostało zakwestionowane przez Senat, który zaproponował zmianę określenia przedmiotu ustawy w jej tytule na ustawę „o zmianie oznaczenia płci” argumentując, że określenie „uzgodnienie płci” sugeruje cofnięcie skutków takiego orzeczenia do momentu sporządzenia aktu urodzenia, czyli *ex tunc*, podczas gdy do ukształtowania tożsamości płciowej dochodzi dopiero „na pewnym etapie życia”. Tym samym wyrażono zapatrywanie, że orzeczenie o „zmianie oznaczenia płci” powinno wywoływać skutki *ex nunc*, nie wpływając na stosunki prawne i faktyczne zaistniałe przed jego uprawomocnieniem się.

Projektowaną przez ustawodawcę, a „przejętą” przez Sąd Najwyższy w uchwale z 2025 r. zmianę nomenklatury należy co do zasady przyjąć z aprobatą. Za niebudzący wątpliwości punkt wyjścia uznać trzeba fakt, że pojęcie: „zmiana oznaczenia płci” nie jest treściowo tożsame z określeniem: „zmiana płci”. Pierwsze sprowadza się do korekty zapisu w treści dokumentu urzędowego z uwagi na niezgodność tego zapisu ze stanem rzeczywistym i nie wykazuje powiązania z jakimikolwiek modyfikacjami stanu faktycznego. Drugie natomiast abstrahuje od aspektów proceduralnych i sugeruje, że doszło do zmiany okoliczności decydujących o przynależności płciowej danej osoby. Pojęcia te funkcjonują więc w odmiennych semantycznie przestrzeniach. W przypadku zmiany oznaczenia płci nie dochodzi do modyfikacji cech determinujących płeć człowieka – czy to biologicznych, czy też psychicznych, lecz co najwyżej do ich ujawnienia lub uświadomienia, a więc odkrycia ich istnienia. To z kolei oznacza, że formalno-prawne oznaczenie płci pozostawało w kontradycji do istniejącej rzeczywistości, choć nieujawnionej wcześniej, płci, z którą identyfikuje się dana osoba. W takim przypadku zachodzi niezgodność między zapisem urzędowym (metrykalnym) płci i tożsamością płciową tej osoby. Ujawnienie tej niezgodności poprzez korektę oznaczenia płci w aktach stanu cywilnego nie pozwala więc twierdzić, że doszło do zmiany płci, gdyż oznaczenie to ma charakter wyłącznie deklaracyjny i stwierdza obiektywnie istniejące, ale

błędnie niedostrzeżone lub ocenione wcześniej okoliczności. Jak wynika z aktualnych ustaleń nauk biologicznych, najważniejszym determinantem płci człowieka pozostaje komponent hormonalny, będący pochodną cech genetycznych i gonadalnych, który już w fazie życia płodowego „decyduje” o płci dziecka w kontekście fizycznym, ale równocześnie warunkuje autoidentyfikację płciową, manifestującą się w tzw. „płci mózgu”, tj. w psychicznym poczuciu przynależności do określonej płci (Midro & Castañeda, 2018, s. 192; Moir & Jessel, 2015, s. 34–55; Bielas & Jabłoński, 2014, s. 22–28; Pawlikowski, 2022, s. 270–276). Te zaś komponenty płci nie są brane pod uwagę przy sporządzaniu aktu urodzenia nawet subsydiarnie.

Powyższe oznacza, że skoro stwierdzenie płci dziecka jest dokonywane na podstawie tylko wybranych kryteriów tożsamości płciowej, a w konsekwencji jest obarczone ryzykiem błędu, to korekta oznaczenia płci w akcie urodzenia, wynikająca z późniejszego ujawnienia cech płci „przeciwnej”, nie oznacza, że w rzeczywistości doszło do „zmiany płci”. Wychodząc z założenia, że człowiek ma jedną płeć, także w sytuacji, gdy wobec interplciowości poddany zostaje procedurom medycznym (hormonalnym, chirurgicznym itp.) mającym zredukować wieloznaczność cech płciowych, należałoby konsekwentnie przyjąć, że żądanie mające na celu prawne uznanie danej osoby za kobietę lub mężczyznę wbrew odmiennemu oznaczeniu w aktach stanu cywilnego, nie ma charakteru kształtującego, tj. nie prowadzi do zmiany stanu faktycznego, a jedynie do usunięcia niezgodności między płcią metrykalną a płcią biologiczną. Takiemu stanowisku przyświeca założenie, że płeć ustalona została wadliwie pomimo istnienia medycznych możliwości, w tym przeprowadzenia stosownych badań diagnostycznych (cytogenetycznych, obrazowych, hormonalnych) pozwalających na usunięcie wątpliwości w zakresie oceny cech płciowych. Trudno uznać, aby późniejsze dokonanie prawidłowych ustaleń medycznych oznaczało zmianę płci, przeciwnie – w takim przypadku dochodzi raczej do ujawnienia płci rzeczywistej, a w konsekwencji wymusza korektę wadliwego zapisu w akcie urodzenia.

W ramach powyższych przypadków odmiennie (pozornie w nieznacznym stopniu) rysują się sytuacje osób, u których kryteria biologiczne wskazują wyraźnie na cechy właściwe płciom przeciwnym (np. żeńskie zewnętrzne narządy płciowe i wewnętrzne narządy właściwe dla płci męskiej) i osób, u których poszczególne kryteria są samoistnie wieloznaczne (jak np. w przypadku wspomnianego wyżej przerostu kory nadnerczy prowadzącego do maskulinizacji żeńskich zewnętrznych narządów płciowych). Niehomogeniczność przyczyn i przejawów zaburzeń rozwoju płci, jakkolwiek apriorycznie nie uzasadnia jeszcze zróżnicowania procedur służących właściwemu ustaleniu płci, to jednak wymagałaby uwzględnienia w toku prac legislacyjnych aktualnej wiedzy medycznej w tym zakresie. W obecnym stanie prawnym, w którym nie przewiduje się żadnej alternatywy dla obowiązku oznaczenia płci (męskiej lub żeńskiej) przy rejestracji urodzenia, a nadto przewiduje się 21-dniowy termin na zgłoszenie urodzenia dziecka (art. 55 ust. 1 p.a.s.c.) z zastrzeżeniem, że brak takiego zgłoszenia skutkuje sporządzeniem aktu urodzenia z urzędu przez kierow-

nika urzędu stanu cywilnego (art. 55 ust. 2 p.a.s.c.) na podstawie karty urodzenia (art. 56 ust. 1 p.a.s.c.), nie ma możliwości odroczenia obowiązku oznaczenia płci do czasu przeprowadzenia niezbędnych badań lekarskich. W takich przypadkach metrykalne oznaczenie płci obarczone jest jeszcze większym ryzykiem błędu niż w sytuacjach omówionych powyżej, co tym bardziej uzasadnia adekwatność określenia: zmiana oznaczenia płci jako przedmiotu żądania udzielenia ochrony prawnej.

Zaakcentowane powyżej zagadnienia terminologiczne mają znaczenie z punktu widzenia spójności całej konstrukcji prawnego ustalania płci także z tego względu, że pozostają w ścisłym związku z charakterem prawnym żądania. O ile domaganie się „uzgodnienia” płci sugeruje kształtujące skutki orzeczenia, o tyle „zmiana oznaczenia płci” w akcie urodzenia lub „ustalenie płci” zdaje się mieć znaczenie deklaratywne. W literaturze przedmiotu przyjmowano wprawdzie – w odniesieniu do powództwa o uzgodnienie płci – jego hybrydowy, tj. ustalająco-kształtujący charakter wynikający z faktu, że przedmiotowe żądanie zmierzało nie tylko do ustalenia płci rzeczywistej, ale i modyfikowało sytuację prawną osoby, w tym jej stan cywilny (Błaszczak, 2015, s. 148–150), niemniej nie uzasadnia to ucieczki od odpowiedzi na pytanie o zasadniczym znaczeniu: ile płci ma człowiek i czy w wyniku procedury „uzgodnieniowej” dochodzi do jej deklaratywnego potwierdzenia czy też ukształtowania nowej płci w sensie prawnym¹⁰.

3. Droga sądowa w sprawach dotyczących określenia płci

Dla uregulowania w sposób najwłaściwszy procedury określania płci kluczowe są: rodzaj poszukiwanej ochrony prawnej, zamierzone skutki takiego określenia, także wobec osób trzecich, oraz zakres czynności wyjaśniających, potrzebnych do niebudzącego wątpliwości ustalenia płci.

Skoro przypisywaną danej osobie (bez jej udziału) płeć determinuje oznaczenie metrykalne wskazujące na jej rolę społeczną (Gawlik & Bielska-Brodziak, 2016, s. 12), to niewątpliwe jest, że żądana ochrona prawna sięga zapisu w akcie urodzenia i zmierza do jego modyfikacji. Wydaje się, że korekta treści aktu urodzenia jest w tym wypadku jedynie skutkiem prawnym ustalenia rzeczywistej płci, które powinno nastąpić na drodze sądowej. Jak bowiem wynika z art. 2 ust. 1 p.a.s.c., podstawą do ustalenia stanu cywilnego, a więc także płci, są wyłącznie zdarzenia naturalne, czynności prawne, orzeczenia sądów lub decyzje organów (art. 2 ust. 1 p.a.s.c.).

W tej mierze odnotować należy, że wyrażone niezmiennie w art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c. domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych, wpisane zostało – po wejściu w życie Konstytucji RP – w szersze zakresowo pojęcie sprawy cywilnej w znaczeniu

10 Zauważyć należy, że w podobnej konfiguracji żądania ustalenia ojcostwa/macierzyństwa przyjmuje się konstytutywny charakter orzeczenia jako tworzącego nową sytuację prawną rodzica i dziecka.

„konstytucyjnym”. Z regulacji tych wynika, że to sąd powszechny w postępowaniu cywilnym rozpoznaje także sprawy niebędące sprawami cywilnymi ani w ujęciu materialnym, ani formalnym w rozumieniu art. 1 k.p.c., ani też niebędące sprawami toczącymi się według przepisów Kodeksu postępowania karnego, a jednocześnie niezastrzeżone do rozpoznania przez sąd administracyjny. Ich przynależność do drogi sądowej, „pomimo niedostatków unormowań prawnoprocesowych” (Gudowski, 2023, s. 47), wynika z art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (Postanowienie Sądu Najwyższego, 2003; uchwała Sądu Najwyższego, 2019; wyrok Sądu Najwyższego, 2021). Odmowa rozpoznania przez sąd powszechny sprawy o ustalenie płci na skutek przyjęcia niedopuszczalności drogi sądowej bez równoczesnego wskazania ścieżki prawnej właściwej do dochodzenia takiego żądania¹¹ byłaby więc równoznaczna z naruszeniem prawa do sądu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, „jeżeli bowiem strona (osoba, której przysługuje publiczne prawo podmiotowe) w ogóle nie ma możliwości wykorzystania drogi postępowania administracyjnego w odniesieniu do danego żądania, to nie powinno się jej ograniczać drogi sądowej” (Uchwała Sądu Najwyższego, 2003).

Stanowisko takie prezentowane było także przed wejściem w życie Konstytucji RP. W sposób wyraźny zostało wyartykułowane m.in. w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który jeszcze pod rządami Konstytucji z 1952 r. wskazywał, że prawo do sądu jest zasadą konstytucyjną i założeniem państwa prawnego, dlatego też „wykładnia obowiązującego prawa musi zawsze dawać możliwie najpełniejszy wyraz temu założeniu” (Uchwała Trybunału Konstytucyjnego, 1995). Chociaż Konstytucja ta nie wypowiadała wprost zasady prawa do sądu¹², to jej obowiązywanie wywodzono z wyrażonej w art. 1 zasady demokratycznego państwa prawnego¹³ oraz zawartej w art. 56 ust. 1 zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. Samodzielną podstawą prawną uzasadniającą powyższe stanowisko pozostawał art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 roku¹⁴.

Konsekwentnie Trybunał przyjął, że nawet milczenie ustawy nie może być interpretowane w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą prawa do sądu (Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, 1992), co oznacza, że brak regulacji przewidującej spo-

11 W orzecznictwie uwzględniającym aktualny porządek konstytucyjny utrwalony jest pogląd, że sąd powszechny, odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, nie może porzucić na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz zobowiązany jest także wskazać sąd, dla którego właściwości rozpoznania tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone (Postanowienie Sądu Najwyższego, 2002).

12 W przeciwieństwie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 267), która w art. 98 przewidywała, że „[n]ikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega [...]”. Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy i strat” oraz Ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227), która zawierała analogiczne uregulowania w art. 68 (1) i (4).

13 W brzmieniu tego przepisu nadanym przez art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444 z późn. zm.).

14 Ratyfikowany przez Radę Państwa w dniu 3 marca 1977 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 167).

sób rozpoznania żądania nie może być utożsamiany z niedopuszczalnością dochodzenia roszczenia przed jakimkolwiek organem władzy publicznej. Skoro zaś w takiej sytuacji domniemywa się drogę cywilnego postępowania sądowego, to za nieprawidłowe uznać należy stanowisko wykluczające zaprezentowane we wspomniane uchwałę Sądu Najwyższego z 1989 roku.

Abstrahując od powyższych rozważań, za prawnie uzasadnione uznać należy przekonanie o cywilnym charakterze żądania ustalenia płci jako zmierzającego do ochrony dobra osobistego człowieka. Ta zaś okoliczność dezaktualizuje potrzebę poszukiwania podstawy prawnej dla dochodzenia ustalenia (zmiany) płci na innej ścieżce prawnej niż droga sądowa.

4. Właściwie ukształtowana procedura ustalania płci – wnioski de lege ferenda

Zdając sobie sprawę z konieczności zachowania balansu między brakiem akceptacji dla zupełnie dowolnego decydowania o płci jako pozostającego w sprzeczności z naturalnie „daną” człowiekowi tożsamością płciową a potrzebą humanizowania postępowań związanych z tą wrażliwą sferą praw przynależnych osobie, determinujących jej tożsamość i harmonijny rozwój oraz rolę w społeczeństwie, zasadniczo z aprobatą przyjąć należy próbę normatywnego uregulowania tej kwestii. Również postulat odejścia od drogi procesu cywilnego na rzecz trybu nieprocesowego należy w pełni zaaprobować, choć wyprowadzenie takiego wniosku wyłącznie na zasadzie analogii z art. 36 p.a.s.c., bez wyraźnego uregulowania prawnego, pozostaje dyskusyjne. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w trybie nieprocesowym istnieją większe gwarancje poszanowania prawa do prywatności, sąd ma możliwość bardziej elastycznego ukształtowania toku czynności procesowych, dlatego też powinien mieć zachowaną możliwość decydowania o rodzajach środków dowodowych. Przynależność do płci zgodna z tożsamością psychiczną podlega przede wszystkim badaniu lekarskiemu, co wymaga włączenia do materiału dowodowego stosownej dokumentacji medycznej, jak również – z uwagi na osobisty charakter chronionego dobra – przesłuchania wnioskodawcy, zaś postulat uproszczenia postępowania nie powinien prowadzić do zbyt daleko idącego nadawania mu charakteru li tylko dokumentacyjnego kosztem uprawnień rozpoznawczych sądu. Co więcej, skoro płeć jest człowiekowi dana niezależnie od jego woli i wyboru, to ustalenia czynione przez sąd w postępowaniu mającym na celu kwestionowanie płci metrykalnej muszą opierać się na zobiektywizowanych ocenach medycznych. Sąd musi zatem mieć możliwość ich zweryfikowania, które pozwoli na potwierdzenie trwałości i nieodwracalności poczucia przynależności do płci przeciwnej (Prezydent RP, 2015).

Za przewagą trybu nieprocesowego przemawia także możliwość elastycznego ukształtowania kręgu uczestników i jego dostosowania każdorazowo do specyfiki sy-

tuacji rodzinnej osoby, której postępowanie dotyczy, a równocześnie brak konieczności „sztucznego” generowania sytuacji sporu prawnego w sprawie, która spornego charakteru nie ma (Śledzińska-Simon, 2013, s. 168–169), i poszukiwania przeciwnika procesowego, co jest problematyczne zwłaszcza wtedy, gdy ten, kto domaga się zmiany oznaczenia płci, nie pozostaje w związku małżeńskim, jest bezdzietny, a jego rodzice zmarli.

Powyższe uwagi nie zamykają jednak dyskusji nad właściwą ścieżką prawną dla dochodzenia praw związanych z przynależnością płciową osoby. Wielopłaszczyznowość tego zagadnienia, łączącego szeroko rozumiane aspekty medyczne, prawne i społeczne, a przede wszystkim dotyczącego jednego z fundamentalnych praw determinujących tożsamość osoby, a więc gwarantujących poszanowanie jej godności, nakazuje zachowanie daleko idącej rozwagi i wymusza uwzględnienie w procesie legislacyjnym uwarunkowań pozaprawnych.

Nie przesądzając konieczności różnicowania procedur w zależności od przyczyn i okoliczności towarzyszących powstaniu niezgodności między zapisem metrykalnym a płcią rzeczywiście doświadczaną, zauważyć należy, że poszczególne przypadki istotnie różnią się od siebie pod wieloma względami. Do rzadszych, lecz niewątpliwie doniosłych, należą te sytuacje, w których już w chwili urodzenia występuje niejednoznaczność cech płciowych. Wówczas właściwym rozwiązaniem mogłoby być proponowane w piśmiennictwie ustawowe zezwolenie na odroczenie oznaczenia płci w akcie urodzenia do czasu przeprowadzenia pełnej diagnostyki (Czajkowska, 2011, s. 106), a w przypadku, gdy przeprowadzone badania nie pozwalają na jednoznaczne zdeterminowanie płci – wpisanie w akcie urodzenia adnotacji wskazującej na brak możliwości określenia płci lub – w celu uniknięcia stygmatyzacji takiej osoby na wczesnym etapie życia, kiedy tożsamość płciowa nie jest jeszcze wykształcona – wzmianki o innej treści, sugerującej brak jednoznaczności płciowej. Także i to rozwiązanie wymagałoby pogłębionych konsultacji ze środowiskiem naukowców, lekarzy, psychologów (a na dalszym etapie także akcji edukacyjnych). Równocześnie jednak pozwoliłoby na odroczenie (poza przypadkami, gdy jest to niezbędne do ratowania życia lub zdrowia) decyzji o stosowaniu zabiegów medycznych lub terapii hormonalnych mających „ujednoznaczniać” płeć, podejmowanych jednak z pominięciem woli osoby i jej poczucia przynależności płciowej, a niejednokrotnie powodujących cierpienie fizyczne (a także psychiczne) i nieodwracalne skutki choćby w zakresie zdolności płodzenia.

Gdyby ustawodawca zaakceptował wstrzymanie się z oznaczeniem płci noworodka w akcie urodzenia do czasu przeprowadzenia diagnostyki rozwiewającej istniejącą w tym zakresie wieloznaczność, postępowanie sądowe mogłoby okazać się niekonieczne. W takim przypadku wystarczające zdaje się być przewidziane w art. 37 ust. 1 p.a.s.c. uprawnienie kierownika urzędu stanu cywilnego do uzupełnienia aktu stanu cywilnego na podstawie stosownych dokumentów lekarskich. Postępowanie sądowe może natomiast pozostać właściwą ścieżką poszukiwania ochrony prawnej

wówczas, gdy rodzice dziecka kwestionują ustalenia lekarskie lub gdy diagnostyka nie pozwala na jednoznaczne określenie płci dziecka. Takie sytuacje mogłyby kwalifikować się jako podstawa wszczęcia – także w trybie nieprocesowym – postępowania o ustalenie treści aktu stanu cywilnego w zakresie oznaczenia płci, co jednak wymagałoby uzupełnienia ustawowych przesłanek takiego ustalenia uregulowanych obecnie w art. 40 p.a.s.c.

Zgoła odmienne od powyższych są przypadki transseksualizmu, którym – jak się wydaje – poświęcona była ustawa z 2015 r. o uzgodnieniu płci. Jeżeli brakuje podstaw medycznych uzasadniających jakiegokolwiek wątpliwości co do płci noworodka, a niezgodność cech płciowych (np. hormonalnych, anatomicznych, fenotypowych, metabolicznych itp.), mogąca wpływać na przyszłą tożsamość płciową osoby, nie ujawnia się tuż po urodzeniu, lecz dopiero po ukształtowaniu się tożsamości płciowej odmiennej od płci metrykalnej, wówczas trudno przypisywać wadliwość decyzji lekarskiej stwierdzającej płeć na podstawie niebudzących wątpliwości cech płciowych. To jednak nie wpływa – jak się wydaje – na możliwość uznania, że metrykalne oznaczenie płci jest od samego początku błędne, a w konsekwencji wymaga deklaratywnej korekty.

Należy się zgodzić, że procedurą adekwatną dla ustalania płci w przypadku transseksualizmu (obecnie – zgodnie z klasyfikacją WHO – niezgodności płci) nie jest sprostowanie aktu urodzenia. Wniosek ten należy zaaprobować zwłaszcza w odniesieniu do tych sytuacji, w których przed usunięciem stanu niezgodności płci dana osoba zrealizowała już rolę właściwą dla dotychczasowej płci biologicznej, w tym np. zawarła małżeństwo i została rodzicem (Rozenal, 1991, s. 66–67; Filar, 1996, s. 78–79). O ile jednak procedura prowadząca do ustalenia rzeczywistej płci może zostać uproszczona w przypadku osób niepozostających w związku małżeńskim i bezdzietnych, o tyle przebieg postępowania i skutki orzeczenia powinny zostać gruntownie przeanalizowane we wszystkich pozostałych przypadkach tak, aby ustalenie płci nie prowadziło do naruszenia innych, konstytucyjnie chronionych wartości, takich jak prawa dziecka, małżeństwo (kobiety i mężczyzny) oraz rodzina powstała poprzez jego zawarcie. Skutki takiego ustalenia nie mogą w szczególności pozbawiać dziecka jego tożsamości wynikającej m.in. z pochodzenia od matki i ojca.

Mając na uwadze powyższe, wyprzedzając projektowanie szczegółowych rozwiązań prawnych, należałoby poczynić założenia o charakterze kardynalnym, dotyczące wymaganego standardu ochrony prawnej należytej zarówno jednostce w odniesieniu do przysługujących jej praw osobistych, jak i osobom trzecim, zwłaszcza gdy ich sytuacja faktyczna i prawna miałaby ulec modyfikacji na skutek uwzględnienia żądania. Wybór właściwej ścieżki prawnej powinien także uwzględniać zakres kognicji organu orzekającego czy przysługujących mu uprawnień do działania z urzędu. Zastrzeżenie to wydaje się szczególnie uzasadnione w sytuacjach, w których wnioskodawca jest małżonkiem lub/i rodzicem. W takich sytuacjach właściwe może okazać się objęcie zakresem ustaleń sądu skutków uzgodnienia płci w sferze społecznej,

a także w sferze prawnej, faktycznej i emocjonalnej małżonka oraz małoletnich dzieci wnioskodawcy.

Z tych wszystkich względów sądowa ścieżka dla żądania usunięcia niezgodności między zapisem metrykalnym a rzeczywistością doświadczaną płcią, ze wskazaniem na tryb nieprocesowy, wydaje się najwłaściwsza i w najpełniejszy sposób uwzględniająca specyfikę analizowanych spraw. Zauważyć należy jednak, że zgodnie z art. 13 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. rozpoznawanie spraw cywilnych w trybie nieprocesowym zastrzeżone jest dla tych tylko przypadków, w których ustawa to przewiduje. W odniesieniu do spraw dotyczących zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia brak takiego przepisu, a stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z 2025 r. oparte zostało w tym zakresie na argumentacji *per analogiam*. Doniosłość poszukiwanej ochrony prawnej wymaga jednak, by wybór ścieżki postępowania nieprocesowego nie wymagał poszukiwania analogii ani interpretacji sądowej, lecz wynikał wprost z obowiązującego prawa.

Rozważenia wymaga także określenie kręgu podmiotów analizowanych tu postępowań zwłaszcza w świetle zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy poglądu zakładającego, że oprócz wnioskodawcy uczestnikiem postępowania może być tylko jego małżonek. O ile trudno kwestionować przyznanie uprawnienia do wszczęcia postępowania mającego na celu ustalenie płci wyłącznie osobie, której wniosek dotyczy (choć odrębnego rozważenia wymagałoby uprawnienie osoby małoletniej do wszczęcia takiego postępowania, także w przypadku braku zgody opiekuna prawnego), a więc i z wyłączeniem uprawnienia prokuratora, o tyle rewizji wymaga aprioryczne ograniczenie kręgu osób zainteresowanych wyłącznie do wnioskodawcy i jego małżonka. Jakkolwiek w postępowaniu nieprocesowym osoby bliskie mogą być wysłuchane lub nawet przesłuchane w charakterze świadków, niemniej niektórym z nich trudno odmówić interesu prawnego, nawet jeżeli wynik postępowania nie dotknie ich sfery prawnej bezpośrednio.

Zaprobować należy więc stanowisko uznające małżonka osoby domagającej się zmiany oznaczenia płci za zainteresowanego. Dopóki bowiem polskie prawo nie uznaje małżeństw osób tej samej płci, dopóty skutkiem ustalenia, że osoba pozostająca w związku małżeńskim ma inną płeć niż metrykalna, będzie konieczność korekty stanu prawnego wynikającego z zawarcia stosunku małżeństwa. Nie przesądzając o prawidłowości jednego z wielu możliwych w tym zakresie rozwiązań, jak np. uznanie prawomocnego orzeczenia ustalającego płeć za podstawę powództwa o stwierdzenie nieważności małżeństwa, uznanie, że uprawomocnienie się tego orzeczenia wywołuje skutki takie jak rozwód (Ślaski, 2025, s. 176) albo przyjęcie, że zmiana oznaczenia płci nie jest możliwa w odniesieniu do osoby pozostającej w związku małżeńskim (co w każdym przypadku wymagałoby zmian ustawodawczych), zauważyć należy, że każdorazowo orzeczenie uzgadniające płeć będzie wymuszało modyfikację w sferze praw osoby pozostającej w związku małżeńskim z wnioskodawcą.

Z góry przyjęte przez Sąd Najwyższy we wspomianej uchwale z 2025 r. ograniczenie kręgu osób zainteresowanych wynikiem postępowania i wykluczenie z niego innych – poza małżonkiem – osób, zwłaszcza tych pozostających z wnioskodawcą w stosunku pokrewieństwa czy przysposobienia, nie wydaje się w pełni uzasadnione. W szczególności opór budzi uznanie, że interes dziecka wnioskodawcy ma charakter tylko faktyczny, jeżeli jego pochodzenie od określonej matki i ojca (a więc kobiety i mężczyzny) stanowi o jego tożsamości i identyfikacji w społeczeństwie¹⁵. Odmienna ocena dotyczy interesu rodziców wnioskodawcy, których status prawny, w tym zakres przysługującej im władzy rodzicielskiej czy istnienie obowiązku alimentacyjnego, nie zależą od płci dziecka. Pomimo to pozostawanie z wnioskodawcą w najbliższym stopniu pokrewieństwa i ukształtowanie – najczęściej odmiennie warunkowanych emocjonalnie – więzi rodzic – syn lub rodzic – córka pozostaje nie bez znaczenia, zaś okoliczność, że poddany korekcie akt urodzenia wprost wymienia także ich, może stanowić argument na rzecz istnienia po ich stronie interesu prawnego uzasadniającego udział w postępowaniu (Bodio, 2023, s. 128). Przy uwzględnieniu sporności tego zagadnienia¹⁶ kwestię ewentualnego ograniczenia kręgu uczestników należałoby pozostawić do rozważnej oceny ustawodawcy.

Końcowo podkreślić trzeba, że rudymenarnie istotną kwestią jest podporządkowanie prawa (zwłaszcza prawa cywilnego materialnego, ale także prawa postępowania cywilnego i prawa karnego) bioetycznym uwarunkowaniom towarzyszącym „regulowaniu” tożsamości płciowej. Istotne jest przede wszystkim ustalenie relacji między możliwością dokonania prawnej korekty wadliwego oznaczenia płci a dopuszczalnością i potrzebą wdrożenia procedur medycznych ingerujących – w dużej mierze nieodwracalnie – w zdrowie i przyszłe życie jednostki. W tym kontekście wydaje się oczywiste, że podstawowym warunkiem rozpoczęcia jakiegokolwiek terapii, a zwłaszcza poddania osoby zabiegom medycznym, w tym operacyjnym, jest podjęcie przez nią samą świadomej i dojrzałej decyzji w warunkach utrwalonej niezgodności płci, a więc w sytuacji, gdy doświadczana tożsamość płciowa nie może ulec już zmianie. Skoro zaś z badań naukowych wynika, że doświadczenie niezgodności płci pojawiające się w okresie dojrzewania w znaczącej liczbie przypadków – a nawet w większości, jak twierdzą autorki badań – ma charakter przemijający (Wallien & Cohen-Kettenis, 2008, s. 1422–1423), to szczególnej rozwagi wymaga nie tylko podejmowanie w odniesieniu do osób niedorosłych nieodwracalnych procedur medycznych, lecz także uregulowanie przesłanek oraz reguł postępowania w sprawie zmiany oznaczenia płci. Wobec praktyki wymagania przez sądy choćby rozpoczęcia terapii hormonalnej, a równocześnie przy uwzględnieniu karalności wszelkich działań (także medycznych) powodujących pozbawienie człowieka zdolności płodzenia

15 Zob. szerzej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

16 Zdają się to potwierdzać wszystkie zgłoszone w sprawie III CZP 6/24 zdania odrębne.

(art. 156 § 1 pkt 1 k.k.) i stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazującego na niedopuszczalność uzależniania korekty płci metrykalnej od przejścia zabiegów korygujących (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 2017), w pełni trafny i wciąż aktualny jest postulat prawnego uregulowania kryteriów warunkujących sądowe ustalenie płci (Horniczak, 2025, s. 29).

Wnioski

Skoro w obecnym stanie prawnym płeć jest elementem stanu cywilnego stanowiącym podlegające ochronie dobro osobiste, a podstawą do jego ustalenia są wyłącznie zdarzenia naturalne, czynności prawne, orzeczenia sądów lub decyzje organów (art. 2 ust. 1 p.a.s.c.), to każda zmiana w zakresie oznaczenia płci musi znajdować uzasadnienie w jednym z tych zdarzeń. Przy uwzględnieniu znaczenia sądowego wymiaru sprawiedliwości jako najpełniejszego gwaranta poszanowania praw człowieka i zapewnienia bezpieczeństwa prawnego przyjąć należy, że droga postępowania cywilnego stanowi optymalną ścieżkę prawną przeznaczoną dla ustalenia płci.

Ze względu na doniosłość prawną oznaczenia płci jednostki, zarówno w sferze jej stanu cywilnego, jak i wynikających z tego implikacji biologicznych, medycznych, społecznych czy psychologicznych, konieczne jest zapewnienie właściwych, niestygmatyzujących i – z uwagi na wrażliwy charakter dobra chronionego – możliwie przyjaznych procedur. Uchwała Sądu Najwyższego z 2025 r. wychodzi naprzeciw temu oczekiwaniu, niemniej nie jest prawem wiążącym, a tym samym nie gwarantuje należytego standardu ochrony praw osobistych. Trudno bowiem uznać, aby w standard taki wpisywało się poszukiwanie analogii celem wyznaczenia właściwej procedury ustalenia płci. Zabieg taki pozostaje zresztą dyskusyjny, skoro zgodnie z art. 13 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. rozpoznanie sprawy w trybie nieprocesowym wymaga szczególnego przepisu ustawy. Niezależnie od powyższego sądy powszechne nie są związane orzecznictwem Sądu Najwyższego, a decyzja w tak istotnej społecznie kwestii powinna należeć do ustawodawcy i uwzględniać całokształt uregulowań prawnych mających znaczenie dla kształtowania sytuacji jednostki w omawianym zakresie.

Przeprowadzona analiza pozwala dostrzec zróżnicowane przyczyny braku zgodności cech płciowych jednostki. Może on być następstwem niejednoznaczności występującej już w chwili urodzenia dziecka, ale może również wynikać z niezgodności między płcią metrykalną, na którą co do zasady jednoznacznie wskazywały od urodzenia cechy biologiczne (w tym wewnętrzne cechy ustalone w wyniku przeprowadzenia stosownych badań), a płcią doświadczaną rzeczywiście przez daną osobę.

W pierwszej z wymienionych sytuacji rozważyć można odroczenie obowiązku zamieszczania w akcie urodzenia adnotacji dotyczącej płci do czasu przeprowadzenia badań diagnostycznych, a następnie, po uzyskaniu stosownej dokumentacji lekarskiej, zastosowanie pozasądowego trybu uzupełnienia aktu stanu cywilnego,

o którym mowa w art. 37 p.a.s.c. Jeżeli natomiast wyniki badań nie potwierdzą płci w sposób jednoznaczny, wówczas jej ustalenie w sposób możliwie najlepiej zabezpieczający prawa dziecka mogłoby nastąpić w postępowaniu nieprocesowym o ustalenie treści aktu stanu cywilnego w zakresie dotyczącym oznaczenia płci. Takie rozwiązanie wymagałoby uzupełnienia przesłanek wszczęcia postępowania o ustalenie treści aktu stanu przewidzianych obecnie w art. 40 p.a.s.c.

W odniesieniu do procedury mającej na celu zmianę metrykalnego oznaczenia płci w związku z niezgodnością cech płciowych, która ujawniła się na dalszym etapie życia, należy się zgodzić ze stanowiskiem uznającym tryb nieprocesowy za adekwatny do istoty i przedmiotu analizowanych spraw. Jest on bardziej elastyczny niż proces, uwzględnia w szerszym zakresie możliwość działania przez sąd z urzędu i dopuszcza co do zasady udział nieograniczonego kręgu osób zainteresowanych, a w szczególności nie wymaga wskazywania przeciwnika procesowego wnioskodawcy i – w konsekwencji – nie prowadzi w sposób sztuczny do formalnoprawnego antagonizowania osoby pragnącej uregulować swój stan cywilny z członkami jej rodziny. Należy jednak postulować, aby ustawodawca wyraźnie tę kwestię uregulował, stosownie do wymogu, o którym mowa w art. 13 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., a – jeżeli uzna to za uzasadnione – zróżnicował materialne lub także procesowe przesłanki zmiany oznaczenia płci w zależności od tego, czy ma ona nastąpić w stosunku do dziecka, osoby w okresie dojrzewania czy osoby dorosłej. Uregulowania prawne wymagają także inne zagadnienia dotyczące np. skutków prawnych zmiany oznaczenia płci w aspekcie czasowym, przedmiotowym i podmiotowym, zwłaszcza w zakresie wpływu orzeczenia na powstałe wcześniej stosunki prawno-rodzinne, czy kręgu podmiotów mogących występować w takiej sprawie w roli wnioskodawcy i uczestników.

Problemem całkowicie odrębnym i wykraczającym poza niniejsze opracowanie jest natomiast to, czy postępowanie sądowe wszczęte w celu zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia (albo – ewentualnie – w celu ustalenia płci) powinno zakończyć się jednoznacznym wskazaniem na płeć męską lub żeńską, czy też dopuszczalne byłoby zamieszczenie w akcie urodzenia – przynajmniej tymczasowo – innego zapisu sugerującego niemożność określenia płci (np. płeć „nieokreślona”, „niejednoznaczna”, „zmienna”, „osoba interplciowa” itp.). Zagadnienie to wymagałoby obszernej, pogłębionej analizy i szerokich konsultacji przeprowadzonych z udziałem specjalistów. Ma ono jedynie pozornie teoretyczny wymiar, zaś o jego aktualności świadczyć może m.in. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 stycznia 2023 r. (Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 2023). Trybunał, powołując się na brak konsensusu europejskiego w przedmiocie rozwiązań prawnych dotyczących wyborów o charakterze ściśle społecznym, przyjął, że państwa powinny samodzielnie rozstrzygnąć, do jakiego stopnia będą odpowiadać na potrzeby osób interplciowych w sferze prawa cywilnego, uwzględniając przy tym trudną sytuację, w jakiej osoby takie się znajdują, jeżeli chodzi o ich prawo do poszanowania życia prywat-

nego, a zwłaszcza fakt nieadekwatności regulacji prawnych do ich rzeczywistości biologicznej.

BIBLIOGRAFIA

- Bielas, J., & M. J. Jabłoński, M. J. (2014). Gender Identity in the Perspective of Bio-psychological Approaches – Analysis, Reconstruction and Discussion. *Horyzonty Wychowania*, 13(27), 15–30.
- Births, Deaths, Marriages, and Relationships Registration Act, 1995, No. 62 (australijska ustawa z 31 marca 1995 r. o rejestracji urodzeń, śmierci i małżeństw).
- Błaszczak, Ł. (2015). Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego. *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, 9, 131–156.
- Bodio, J. (2023). Uwagi o trybie postępowania o uzgodnienie płci. *Gdańskie Studia Prawnicze*, 1, 113–132.
- Callis, A. S. (2014). Bisexual, pansexual, queer: Non-binary identities and the sexual borderlands. *Sexualities*, 1–2(17), 63–80.
- Czajkowska, A. (2011). Komentarz do artykułu 40, w: Czajkowska, A., & Pachniewska, E. *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism* (ss. 106). LexisNexis.
- Diamond, M., & Sigmundson, H. K. (1997). Management of Intersexuality. Guidelines for Dealing with Persons with Ambiguous Genitalia. *Archives of Pediatrics & Adolescent Medicine*, 10, 1046–1050.
- Dulko, S. (2003). ABC płci. *Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych*, 52(1), 5–10.
- Filar, M. (1996). Transseksualizm jako problem prawny. *Przegląd Sądowy*, 1, 73–84.
- Filar, M. (1987a). Dwie płci w jednym ciele. *Prawo i Życie*, 19, 4–5.
- Filar, M. (1987b). Prawne i społeczne aspekty transseksualizmu. *Państwo i Prawo*, 7, 67–77.
- Gawlik, A., & Bielska-Brodziak, A. (2016). Dzieci bez płci: jak polski prawodawca rozwiązuje problemy osób interseksualnych. Cz. 1. *Prawo i Medycyna*, (18)2, 5–28.
- Gudowski, J. (2023). Komentarz do artykułu 2, w: T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1–124* (s. 47–170), wyd. VI, Wolters Kluwer.
- Horniczak, K. (2025). Konstrukcja kategorii płci w polskim systemie prawnym, *Państwo i Prawo*, 7, 25–44.
- Hughes, I., Houk, C., Ahmed, S. F., & Lee, P. A. (2006). Consensus Statement on Management of Intersex Disorders. *Archives of Disease in Childhood*, 7(91), 554–562.
- Ignatowicz, J. (1996). Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95. *Orzecznictwo Sądów Polskich*, 4, poz. 78, 192–197.
- Imieliński, K. (1990). *Seksiatria. Patologia seksualna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r., Nr 7, poz. 36 z późn. zm.).
- Leń, P. (2020). Prawidłowa legislacja urzędowej zmiany płci w świetle rekomendacji europejskich oraz na tle najnowszych uregulowań w prawie obcym. *Przegląd Prawa Medycznego*, 1(3), 95–140.

- Midro, A. T., & Castañeda J. (2018). Genetyczne i epigenetyczne uwarunkowania niepłodności męskiej. *Życie i płodność*, 3(35), 190–206.
- Moir, A., & Jessel, D. (2015). *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mongan, N. P., Tadokoro-Cuccaro, R., Bunch, T., & Hughes I. A. (2015). Androgen Insensitivity Syndrome. *Best Practice & Research Clinical Endocrinology & Metabolism*, 29(4), 569–580.
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 1992 r., K 3/91, OTK Zbiór Urzędowy 1992, nr 1, poz. 1.
- Pawlikowski, M. (2022). The Role of Hormones in Sexual Differentiation in Man. *Studia z Teorii Wychowania*, XIII, 3(40), 269–277.
- Personenstandsgesetz (PStG) vom 19. Februar 2007; Bundesgesetzblatt (BGBl). I S. 122 (niemiecka ustawa z dnia 19 lutego 2007 r. o stanie cywilnym).
- Pisuliński, J. (1991). Głosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 22.VI.1989 r., III CZP 37/89. *Państwo i Prawo*, 6, 112–116.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005/2, poz. 31.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003/2, poz. 31.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1991 r., III CRN 28/91.
- Radwański, Z. (1991). Głosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89. *Orzecznictwo Sądów Polskich*, 2, poz. 35.
- Rozental, K. (1991). O zmianie płci metrykalnej *de lege ferenda*. *Państwo i Prawo*, 10, 64–73.
- Sin, R. (2014). Does Sexual Fluidity Challenge Sexual Binaries? The Case of Bisexual Immigrants from 1967–2012. *Sexualities*, 4(18), 417–437.
- Sorbian, D. (2015). Komentarz do artykułu 54, w: A. Czajkowska (red.), *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów* (ss. 108). Wolters Kluwer.
- Starka L., & Raboch, J. (1985). Fizjologiczno-endokrynologiczne aspekty seksuologii. w: K. Imieliński (red.), *Seksuologia biologiczna* (ss. 254–312). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szarras-Czapnik, M. (2014). *Opinia w sprawie projektu ustawy o uzgodnieniu płci*. [https://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/D61651A33D5D2520C1257D54003CA261/\\$file/i2118-14A.rtf](https://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/D61651A33D5D2520C1257D54003CA261/$file/i2118-14A.rtf)
- Ślaski, K. (2025). Postępowanie w sprawie żądania zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia – głosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r., sygn. III CZP 6/24 oraz ustnych motywów jej podjęcia. *Przegląd Prawa Medycznego*, 1(18), s. 159–187.
- Śledzińska-Simon, A. (2013). Sytuacja prawna osób transseksualnych w Polsce. w: W. Dynarski, K. Śmiszek (red.), *Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian* (s. 149–180). Fundacja Trans-Fuzja, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003/10, poz. 129.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, OSNC 1989/12, poz. 188.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1978 r., III CZP100/77, OSP 1983/10, poz. 217.

- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r., III CZP 6/24, Lex nr 383462.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19, OSNC 2020/7–8, poz. 56.
- Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 1995 r., W 14/94, OTK Zbiór Urzędowy 1995, nr 1, poz. 19.
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227).
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 15 września 2015 r. o uzgodnieniu płci, druk nr VII.1469, akt nieobowiązujący.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 594).
- Wallien, M. S. C., & Cohen-Kettenis, P. T. (2008). Psychosexual Outcome of Gender-Dysphoric Children. *Journal of the American Academy of Child & Adolescent Psychiatry*, 47(12), 1413–1423.
- Webb, E. A., & Krone, N. (2015). Current and Novel Approaches to Children and Young People with Congenital Adrenal Hyperplasia and Adrenal Insufficiency. *Best Practice & Research Clinical Endocrinology & Metabolism*, 29(3), 449–468.
- Wniosek Prezydenta RP z dnia 2 października 2015 r. o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci (druk nr 3978).
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 stycznia 2023 r. w sprawie 76888/17, LEX nr 3479587.
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 kwietnia 2017 r. w sprawie połączonych skarg 79885/12, 52471/13 i 52596/13 A.P. Garçon i Nicot v. Francja.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2021 r., I CSKP 226/21. (2023). *Przegląd Sejmowy*, 1, 145.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181.
- Verdict of High Court of Australia (wyrok Sądu Najwyższego Australii) z 2 kwietnia 2014 r. w sprawie NSW Registrar of Births, Deaths and Marriages v Norrie [2014] HCA 11).
- Zielonacki, A. (1988). Zmiana płci w świetle prawa polskiego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2(1), 39–55.
- Ziemińska, R. (2018). *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ziemińska, R. (2020a). Teoria feministyczna a niebinarne pojęcie płci. *Avant*, 3(11), 1–18.
- Ziemińska, R. (2020b). The Epistemic Injustice Expressed in ‘Normalizing’ Surgery on Children with Intersex Traits. *Diametros*, 17(66), s. 52–65.